



1. Co Cię inspiruje? Są jacyś artyści, na których się wzorujesz? Od których szczególnie silnie czerpiesz inspirację?

D: Są artyści, którzy mnie inspirują np. Meghan Howland. W jej pracach szczególnie podobają mi się motywy kwiatowe. Moje natchnienie nie pochodzi jednak od nikogo, nie wzoruję się na nikim, mam po prostu kilku ulubionych artystów, są nimi m.in. Zdzisław Beksiński, Yoam Cossel i Antoine Cordet.

2. Niektóre z Twoich prac są dość mroczne lub mają niepokojące tytuły. Czy w jakiś sposób są one odzwierciedleniem Twojego stanu emocjonalnego?

D: Tytuły są głównie cytatami i nie muszą koniecznie pasować do tematyki obrazu. A jeśli chodzi o prace - tak, w pewnym sensie są odzwierciedleniem moich uczuć, chociaż malując nie kieruję się emocjami.

3. Słyszałam, że do namalowania kilku obrazów zainspirowała Cię mitologia nordycka. Możesz nieco szerzej o tym opowiedzieć?

D: Fakt, interesuję się mitologią nordycką, choć nie maluję tego zbyt często, motywy skandynawskie pojawiły się tylko na kilku moich pracach i też trudno się domyślić patrząc na sam rysunek, bo zazwyczaj postacie z mitów zmieniam w symbole. Jedynie tytuły podpowiadają inspirację mitologią.

4. Czy wiążesz swoją przyszłość ze sztuką?

D: Swojej przyszłości raczej nie wiążę ze sztuką, zamierzam zostawić malowanie i rysowanie w sferze hobby.

5. A jeśli chodzi o bliższą przyszłość, czy planujesz jakieś zmiany dotyczące tematyki prac lub techniki?

D: Zmiany kierunku w malarstwie są właściwie niezależne ode mnie, nie mam na nie wpływu. Po prostu czasem mam ochotę narysować dłonie, a następnie rysuję je przez kolejne kilka miesięcy, aż nachodzi mnie kolejny nowy pomysł, żeby rysować mroczne pejzaże. Nie potrafię się zmusić do namalowania czegoś, na co akurat nie mam ochoty, więc nie, nie planuję zmiany kierunku w malarstwie.



